BIULETYN INFORMACYJNY

27 LUTY TYGODNIK 1941 R

BRANKA ROBOTNIKA

Czynniki miarodaje w kraju, pozostające w łączności z rządem polskim na obczyźnie— nadsyłają nam następujace wezwanie:

Społeczeństwo polskie jest przeciwne na czas obecnej wojny wychodźtwu polskiego robotnika rolnego czy przemysłowego do Niemiec, ponieważ:

a — pracownicy ci przyczyniają się bezpośrednio lub pośrednio do udzielenia pomocy narodowi niemieckiemu, z którym Polska toczy i toczyć będzie wojnę aż do zwycięstwa;

b — pracownicy ci, pozbawieni wszelkiej ochrony prawnej, społecznej moralnej, są skazani na dowolny wyzysk przez wrogich pracodawców, a pozostałe w kraju rodziny — na cierpienie nędzy.

Pracownicy polscy, wywiezieni do pracy w Niemczech przymusowo, winni być świadomi tego, że im gorliwsza i wydajniejsza będzie ich praca, tem późniejszy będzie dzień wyswobodzenia Polski z pod jarzma niemieckiego.

Wzywa się zatem wszystkich zagrożonych do stosowania odpowiednich do danego środowiska (wieś, miasto, fabryka) sposobów chroniących ich przed wywiezieniem. Polaków, zatrudnionych przy rekrutacji wzywa się do nieprzejawiania żadnej gorliwości przy wykonywaniu odnośnych zarządzeń władz okupacyjnych.

ROK OKUPACJI NIEMIECKIEJ W POLSCE

Próba zestawienia ogólnego

9 stycznia b. r. rozpoczęliśmy druk artykułów, omawiających szkody, wyrządzone przez okupanta niemieckiego w wielu dziedzinach naszego życia. Artykuły te drukowaliśmy co tydzień, dziś je kończymy — choć nie wyczerpaliśmy jeszcze wielu spraw, związanych z okupacją. Mimo to, na zakończenie, spróbujemy sporządzić zestawienie ogólne naszych strat i zysków.

Szkody materialne, poniesione przez państwo i jego obywateli, są olbrzymie. Sięgają miliardów złotych. Znaczna jednak ich część — to szkody czasowe: wywłaszczony ze swej siedziby wróci do niej, pozbawiony warsztatu pracy otrzyma go na nowo. Reszta

strat będzie pokryta drogą odszkodowań, które — z nawiązką — zapłaci Rzesza. Wywiezione mienie kulturalne odbędzie drogę powrotną. Niestety, nie wstaną z ruin zburzone podczas działań wojennych zabytkowe gmachy, nie ożyją zwęglone zbiory dzieł sztuki, archiwa i biblioteki. Nie wskrzesi nikt tysięcy i tysięcy najlepszych z pośród nas, co za Polskę swoje życie dali i dadzą jeszcze w obozach koncentracyjnych, na placach tracenia, w mordowniach Gestapo. Nikt nie powróci łez przelanych i łez, które jeszcze wyleją nasze żony, matki, siostry, dzieci. Prowadzona przez wroga z okrucieństwem, któremu podobne niełatwo znaleźć w historii, wojna polsko-niemiecka, teraz już wojna cywilna, wciąż trwa. A nie ma walki bez ofiar.

To nasze straty.

Ale ta walka, bezwzględna i okrutna, ducha narodowego nie złamała. Z dniem każdym krzepnie coraz bardziej nasz opór. Wróg wypróbował na nas wszystkie swoje sposoby — bez skutku: nie budzi już lęku nawet śmierć. Przykładem jest rozwój prasy podziemnej w tym właśnie czasie, gdy okupant zamierzał zgnieść ją i wytępić za wszelką cenę.

Polska pierwsza miała odwagę oprzeć się żądaniom niemieckim. Zmusiło to Niemców do rozwinięcia całej swej potęgi wojskowej, a zarazem — do ujawnienia bezgranicznego barbarzyństwa, dezorganizacji wewnętrznej, nieprawdopodobnego zakłamania i zgnilizny moralnej. Nie [illegible] cz[illegible] nauka, pły[illegible]cej z naszych doświadczeń wojennych, lecz każde państwo wie, co je czeka w razie podboju przez Hitlera. Cały świat widzi, czym są Niemcy naprawdę, zwiększa się przeto i umacnia front antyniemiecki.

Wiemy dobrze i my, czego możemy spodziewać się od Niemców. Nienawiść ich do nas, dążenie do naszej zagłady, a przynajmniej do całkowitego zgnębienia i ujarzmienia Polaków, ukazane zostały z niesłychaną wprost otwartością. Nie masz złudzeń co do jakiejkolwiek współpracy.

Polska jako państwo istnieje dalej. Ziemię naszą najechali wrogowie, lecz naród żyje i żyć będzie mimo najsroższych zadawanych mu ciosów. Dwudziestu paru milionów ludzi nikt zgładzić nie zdoła — naród jest nieśmiertelny. Polska ma, choć na obczyźnie, Prezydenta i Rząd, ma bohaterską armię lądową, lotnictwo i marynarkę. Po jej stronie stoją najpotężniejsze państwa świata. Żadne państwo neutralne nie uznało jej rzekomej zagłady. Chwała naszego wojska, podziw dla narodu, co tyle przeniósł a przecież nie upadł na duchu i walczy dalej, rozchodzi się po całej ziemi i jedna nam wszędzie oddanych przyjaciół.

Niewzruszona i niczym niezachwiana jest nasza wiara w ostateczne zwycięstwo. Z tej wiary płynie i żądza czynu i wola walki i gotowość do ofiar, koniecznych dla przetrwania i wypędzenia wroga. Oto nasze zyski.

ZAGRANICA

Działania wojenne. Ofensywa grecka w Albanji, rozpoczęta 14 bm. — została przerwana. 20 lutego wojska greckie po raz ostatni uczyniły wysiłek przełamania frontu nieprzyjacielskiego — i od tego czasu w Albanji odbywają się jedynie walki lotnicze i pozycyjne. Dwie są przyczyny greckiego niepowodzenia: 1. Okrzepnięcie wojsk włoskich (skupienie w Albanji najlepszych włoskich dywizyj alpejskich, silne wzmocnienie artylerji, zgromadzenie na tym teatrze wojny całego rozporządzalnego lotnictwa, skierowanie tam najlepszego elementu faszystowskiego, wreszcie — osobiste objęcie kierownictwa działań wojennych w Albanji przez włoskiego wodza naczelnego). 2. O dacie rozpoczęcia ofensywy zdecydowały nie względy wojskowe, lecz konieczności polityczne (wezwanie do Niemiec ministrów jugosłowiańskich). Tak czy inaczej — ostatnie działania wojenne ujawniły w Albanji równowagę sił obu przeciwników. Przyszłość okaże jakimi sposobami każda ze stron zechce równowagę tę przełamać na swoją korzyść.

W Libji — po zdobyciu Benghazi i zajęciu El Aghaili (240 km. na zachód od Benghazi) — wojska brytyjskie zaprzestały pościgu za rozbitym nieprzyjacielem i od 8 bm. nie posuwają się naprzód. Gen. Wavell [illegible] uległ pokusie „wykończenia" rozbitych, niezdolnych do walki Włochów — i zrezygnował ze zdobywania w najbliższych miesiącach Trypolitanji. Wolno się domyślać, że na decyzję brytyjską miał wpływ zbliżający się z ogromną szybkością moment ofensywy niemieckiej na Bałkanach, a w związku z tym konieczność nastawienia angielkskich sił lotniczych na inne tereny walki oraz dążność do skupienia dywizyj pancernych Armji Nilu bliżej Kanału Sueskiego. Dodać trzeba, że między zdobytą przez brytyjczyków Cyrenajką, a pozostałym przy Włochach Trypolisie leży olbrzymi obszar pustynny (około 700 km), będący idealną granicą strategiczną. Celem utrzymania Trypolitanji — objęło nad nią „opiekę" lotnictwo niemieckie.

W Afryce Wschodniej — trzy z pośród sześciu atakujących kolumn brytyjskich posunęły się naprzód: 1. Oddziały maszerujące od północy Erytrei brzegiem Morza Czerwonego przeszły już ok. 170 km. i są o 30 km. na północ od Keren. 2. Oddział atakujący od Mojale (Kenia) — zajął Mega el Egder — 65 km. od granicy. 3. Wojska działające w Somali posuwają się w górę rzeki Dżuba i na wschód od niej. Ponadto — szereg nowych miejscowości zajęli powstańcy na południe od jez. Tana.

W powietrzu i na morzach — nic szczególnego.

I znów Bałkany. 17 lutego zawarty został turecko-bułgarski pakt nieagresji, który oceniliśmy w poprzednim numerze

Biuletynu — jako odprężenie na Bałkanach. Równocześnie napisaliśmy, że „życie umów międzynarodowych jest dziś bardzo krótkie". Już dziesiątego dnia po podpisaniu paktu — toczące się szybko wypadki godzą w trwałość umowy. Doniesienia radiowe stwierdzają, że Niemcy w dalszym ciągu przygotowują akcję wojenną na terenie Bałkanów. Świadczą o tem liczne kolejowe transporty wojsk w Rumunji oraz prace przygotowawcze do budowy mostów na Dunaju. W szeregu pogranicznych z Bułgarją miejscowości odbyły się masowe rekwizycje mieszkań na kwatery wojskowe.

Radiostacja londyńska od kilku dni dużo czasu poświęca naciskowi niemieckiemu na Bułgarję i spodziewanemu ruszeniu wojsk niemieckich na południe. Z tego samego źródła dowiadujemy się o aresztowaniach kilku lewicowych i ludowych polityków bułgarskich. W każdym razie położenie państwa bułgarskiego jest bardzo ciężkie. Aczkolwiek pakt z Turcją uspokoił napięcie na południowej granicy bułgarskiej, to jednak niemiecki nacisk na północną — trwa nadal. Zachodzi pytanie — czy rządowi bułgarskiemu wystarczy charakteru na przeciwstawienie się naciskowi Rzeszy w najbardziej krytycznej chwili.

Stanowisko Turcji nie budzi żadnych wątpliwości. Turecki minister spraw zagranicznych oświadczył dn. 23 bm.: „Turcja nie pozostanie obojętną na działalność obcą w strefie swojego bezpieczeństwa i dochowa wiernie swych sojuszów. Wszelkim zakusom przeciw swej niezawisłości i nienaruszalności swego obszaru — przeciwstawi się z bronią w ręku". Dodać trzeba, że za strefę swego bezpieczeństwa uważa Turcja całą Bułgarję, oraz grecką Trację, tj. Grecję północno-wschodnią.

Jeszcze jeden szczegół. Propaganda niemiecka szerzy na Bałkanach pogłoski o rzekomym przybywaniu wojsk angielskich do Salonik (port w greckiej Tracji). Czyni to wrażenie przygotowywania przez Niemców pretekstu, usprawiedliwiającego przypuszczalne wkroczenie do Bułgarji i Grecji.

D a l e k i W s c h ó d. W ostatnim tygodniu garnizony w malajskich posiadłościach Wielkiej Brytanji zostały wzmocnione dużymi transportami oddziałów australijskich. Jednocześnie ze Stanów Zjednoczonych przybyły wojska na Filipiny. Piętnastotysięczna dywizja brytyjska złożona z Hindusów obsadziła granicę Sjamu od strony Malajów.

Kto wie, czy zdecydowana postawa Wielkiej Brytanji i Stanów na Dalekim Wschodzie nie wpłynęła na sensacyjny krok marszałka Petaina, który 22 bm. odrzucił propozycje japońskie w sprawie zatargu między Indochinami i Sjamem, jako całkowicie nie nadające się do przyjęcia.

Różne. — Brygada polska w Egipcie rozrasta się z miesiąca na miesiąc, na skutek napływu ochotników, przybywających z państw bałkańskich. Brygada obejmuje oddziały piechoty, artylerji i broni pomocniczych.

— Rząd Rumuński popełnił w stosunku do Polaków nowe łajdactwo. Łamiąc prawo międzynarodowe — oddał do dyspozycji policyjnych władz niemieckich — cywilnych i wojskowych emigrantów polskich. Policja niemiecka rozpoczęła likwidację tej emigracji. Kobiety, dzieci, starcy i chorzy — odsyłani są do Generalnej Gubernii, mężczyźni do obozów koncentracyjnych lub na pracę przymusową.

— D.Alg. Ztg. pisze, że miasto Haarlem w Holandji skazano na karę 10.000 florenów, za wrogi stosunek do Niemców, polegający m. in. na tem, że gdy Niemiec wchodził do kawiarni — cała publiczność opuszczała ją.

KRAJ „Naród panów“ i „naród parobków“. Niemcy oddają się złudnym nadziejom, że stosowany przez nich system ucisku w okupowanej Polsce złamie ducha oporu i wyrobi w Polakach poczucie niższości. Nie zaniedbują niczego. Przytoczymy dwa nowe przykłady.

Władze partji hitlerowskiej w Poznaniu wydały odezwę do Niemców, wzywając ich do noszenia na widocznym miejscu ubrania odznak specjalnych lub swastyki, aby w ten sposób zewnętrznie odróżniali się od Polaków. „Kto z Niemców tego nie uczyni — głosi odezwa — ten się narazi na to, że będzie potraktowany jako Polak i zastosowane będą do niego te wszystkie ograniczenia i szykany, które są stosowane do Polaków“.

Czyni się stale rozróżnianie między Polakami i Niemcami przy rozdziale żywności. Np. w Pabjanicach przydzielono następujące ilości produktów (OstDeutchBeob. 12.II): mięso — dla Niemców ponad lat 6 — 600 gr., dla Polaków ponad lat 6 — 280 gr. Nabiał — Niemcy 250 gr. masła i 1 jajko, Polacy 62 i pół gr. oleju. Cukier — Niemcy 250 gr., Polacy — 125 gr. i t.d.

Wysiedlenia volksdeutschów. Na prawym brzegu Wisły wycofywanie volksdeutschów i wysiedlanie ich do Rzeszy dobiega końca. W najbliższym czasie podobny los ma spotkać volksdeutschów zamieszkałych na lewym brzegu Wisły w Gen. Gub. Prawdziwe powody przesiedleń ujawnił ostatnio Krak. Ztg. z 16.II. Niemcom nie chodzi zdaniem autora artykułu o zagęszczenie Polaków w Gubernii, nie mają również zamiaru „odwracać starego ciągu Niemców na wschód“. Chodzi im poprostu o wycofanie z Gub. Gen. elementu chwiejnego narodowo jakimi są volksdeutsche i zastąpienie go Niemcami z Rzeszy. Tak więc jedyną

zmianą jaka zajdzie w Polsce środkowej — będzie zastąpienie napoły spolonizowanych kolonistów niemieckich — przez Niemców rdzennych.

W y s i e d l e n i a z Ł o d z i. Nowa fala wysiedleń Polaków objęła Łódź. W ciągu ubiegłego tygodnia wywleczono nocą z mieszkań około 8,000 osób i zapędzono je do punktów zbornych przy ul. Kopernika i Łąkowej. Wysiedlano głównie z dzielnic robotniczych, najwięcej z Chojen, Widzewa, Karolewa i Radogoszcza. Pozwalano zabierać tylko niewielkie tłomoczki z bielizną. Nawet dla niemowląt nie pozwolono zabrać kołderki ani poduszki. Wysiedlonych ograbiono doszczętnie z gotówki, zdzierano obrączki z palców. Bito i kopano, nie szczędząc kobiet i dzieci.

R ó ż n e. — Bzdury „Gadzinówek" są już słynne w Polsce. To jednak co czytamy w „Kurjerze Częstochowskim" z 4 bm. przechodzi w swym łajdactwie miarę. Czytamy tam: „Stwierdzamy jako pismo polskie i katolickie co następuje: nasze obyczaje w niczym nie zostały naruszone. Posiadamy polskie gazety, polskie szkoły, polską organizację przeprowadzającą odbudowę kraju, polski samorząd we wsiach i miastach, polską policję i — co najważniejsza — swobodę wyznawania wiary, związanej od wieków nazawsze z naszym narodem, wiary katolickiej. Nowy porządek zawiera w sobie wiele wskazań, zbliżonych do przykazań Bożych. Jeżeli Polacy zostaną włączeni do nowego porządku, będzie to wyrazem wielkoduszności zwycięskiego narodu". Pociechą dla nas jest pewność, że ten szubrawiec, który to napisał — jest Niemcem.

— W Wilnie rozplakatowano obwieszczenie o stawiennictwie na komisje lekarskie mężczyzn urodzonych w 1919—21 r. Pobór przewidziany jest jesienią.

— W Krakowie tworzy się dzielnicę niemiecką. Przygotowane jest ostateczne wysiedlenie Polaków z Rynku i ulic okolicznych.

WARSZAWA — O b a w a n a l o t ó w. W tygodniu ubiegłym przeprowadzono próby zaciemniania węzła kolejowego warszawskiego z Dworcem Głównym. Również w ub. tyg. wydali okupanci nakaz przygotowania obrony przeciwlotniczej w gazowni, elektrowni, tramwajach i innych przedsiębiorstwach użyteczności publicznej. Są to wyraźne echa nalotów angielskich na Kraków i Katowice.

— Z g i e ł d y w a r s z a w s k i e j. W nieoficjalnych obrotach giełdowych obserwuje się równoległą do zwycięstw angielskich zwyżkę walut i papierów. W stosunku do okresu niskich notowań w początkach grudnia dolar złoty skoczył z 60 na 110 zł., Bank Polski z 19 na 38 zł., Pożyczka Inwestycyjna z 7 na 12 zł. Akcje zwyżkowały przeciętnie o 50 proc.

— Okólnik szkolny. Niemieckie władze szkolne w Warszawie wydały następujący okólnik: „Każdy kandydat do szkoły zawodowej II stopnia musi wykazać się przed egzaminem wstępnym conajmniej roczną praktyką zawodową... Celem umożliwienia władzom szkolnym zorganizowania tej praktyki należy nadesłać do 10.III wykazy wszystkich uczniów". Załączony kwestjonarjusz przewiduje podania m.i. adresów uczniów.

Obawiać się należy, że wspomniane praktyki zorganizowane zostaną w... Rzeszy i trwać będą znacznie dłużej, niż trwają ferje wakacyjne.

— „Nowy porządek" Pragniemy uzupełnić kilkoma cyframi liczne oświadczenia Hitlera, jego ministrów i prasy — na temat nowej epoki, rozpoczynającej się dla świata pracy wraz z hitleryzmem. Ogłoszona 14 bm. nowa taryfa płac, wprowadza nowe stawki uposażeń dla pracowników fizycznych i umysłowych. W grupie najniższej pracowników umysłowych przewiduje się dziś, przy kilkakrotnie wyższych niż przed wojną cenach — pobory w wysokości 140 zł. (mężczyzna) i 126 zł. (kobieta) miesięcznie. Pracownicy fizyczni zarabiać mogą w grupie najwyższej I, 32 zł. za godzinę, w najniższej — 30 gr. godzina.

Jeszcze wyraźniej wystąpi polityka hitlerowska w stosunku do świata pracy na przykładzie budżetu Zarządu Miasta Warszawy. Budżet ten w dziale wydatków osobowych i emerytur wynosił w 1939/40 — 112 milionów zł., zaś w roku 1940/41 — [illegible] mil. zł. W tym czasie ilość pracowników wzrosła ponad półtora tysiąca osób.

Różne. Komitet Samopomocy Społecznej wydaje dziennie w Warszawie około 150,000 zup.

— Do ghetta przybyć mają nowe grupy wysiedleńców z województwa warszawskiego.

— Ilość chorych na tyfus plamisty w więzieniu mokotowskim przekroczyła 150 osób.

OSTATNIE WIADOMOŚCI (wieczór 25 lutego)

1. W Somali — duże powodzenie brytyjskie. Mianowicie wojska południowo-afrykańkie zajęły 24.II. port Brawa, położony w połowie drogi między Kismaju a Mogadischu, w odległości 260 km. na północny-wschód od Kismaju.

2. Działania lotnicze anglo-niemieckie były niewielkie, tak samo, zresztą jak w ciągu całego minionego tygodnia. Obie nie-

przyjacielskie armie lotnicze zdają się oszczędzać sił przed czekającą je wkrótce wielką rozprawą. Niemcy ograniczają się do bombardowania jednego — dwóch portów na dobę; Anglicy — nadlatują przeważnie na porty inwazyjne we Francji Północnej.

3. Na morzach — ostatnie dni przyniosły wielkie klęski floty handlowej brytyjskiej — na szczęście... poniesione tylko w komunikatach niemieckich. Doniesienia brytyjskie kategorycznie zaprzeczają fantazjom Niemców, którzy niszczą na papierze całe brytyjskie konwoje.

4. Radiostacja londyńska przynosi dwie informacje dotyczące Bułgarji: 1. Oświadczenie jednego z bułgarskich ministrów, iż jedynym dążeniem rządu jest uchowanie kraju od udziału w wojnie. 2. Bułgarskie oddziały pracy — na zlecenie niemieckie — gorączkowo naprawiają ważniejsze drogi strategiczne. „Bułgarja łudzi się — kończy radiostacja londyńska — iż uda jej się zachować na sposób węgierski: przepuścić przez swój kraj wojska niemieckie, które, nie zatrzymawszy się — pójdą dalej, dając przez to możność Bułgarji pozostania w dalszym ciągu neutralną. Są to jednak złudzenia — taki bowiem krok Bułgarji wciągnie ją bezwzględnie w wojnę.

5. Mussolini i Hitler wygłosili przed kilkoma dniami mowy, mające na celu zastraszenie przeciwników oraz podniesienie nastrojów własnych społeczeństw. Mussolini przyznał, że Libja uważana była przez Italję za jeden z najważniejszych punktów strategicznych imperium, że w walkach z Anglikami jedna z dwóch armij włoskich operujących w Libji — X — została prawie zupełnie starta, a lotnictwo libijskie — „prawie dosłownie poświęcone”. Że wojska włoskie w Abisynji walczą bez nadziei na odsiecz. Że jednak w Albanji sytuacja już wkrótce ulegnie zupełnej zmianie. Mowa Hitlera zawiera jak zwykle brednie o Żydach, plutokratach, nowym ładzie i t.p. Z pośród poważnych oświadczeń — wyróżnia się twierdzenie, powtórzone zresztą już po raz trzeci, że rok 1941 będzie rokiem decydujących rozstrzygnięć wojennych.



Kwitujemy odbiór następujących sum: Dwukropek 10, Hania 5, Kret 50, Zygfryd 5, C.D. 1.000, Sławek 5, Ardzik 5, Jagódka 8, W.K. 3, Żubry 10, Sroka 20, I.P. 10, dziewiątka 20, poleszuk 10, meteor 25, H.Z. 5, Przastek 10, Ardzik 5, młyn i wygnańcy 122, oj 10, B.G. 10. — Razem 1.348.